Nr 78 — Poniedziałek 22 marca (4 kwietnia) 1910 r. — Rok V.

Wychodzi codziennie rano oprócz dni poświątecznych.

Adres Redakcyi: Kijów, Proreznа 13, Telefon 2464.
Administr. i Drukarni Polskiej: Kijów, Proreznа 9, Tel. 1672

Rękopisów Redakcya nie zwraca.
Redaktor przyjmuje od 12—1. Sekretarz od 6—8.
Administracya otwarta od 10—4 po poł. i od 6—8 wieczorem.
Ogłoszenia przyjmuje się do godziny 6 wieczór.

# DZIENNIK KIJOWSKI

PISMO POLITYCZNE, SPOŁECZNE I LITERACKIE.

| | miesięcz. | kwart. | pół | rok |
|---|---|---|---|---|
| Prenumerata: W kraju | 1.— | 3.— | 6.— | 12.— |
| Za granicą | 1.50 | 4.50 | 9.— | 18.— |

Za zmianę adresu 30 kop.

OGŁOSZENIA: Za wiersz petitowy lub jego miejsce przed tekstem 40 kop. pierwszy i 20 kop. każdy następny raz, za tekstem 20 kop. pierwszy i 10 kop. następny raz, zawiad. żałobne po 40 kop. W rubryce „Nadesłane" wiersz petitowy lub jego miejsce 1 rb.

**Numer pojedyńczy 5 kop.**

Prenumeratę i ogłoszenia przyjmuje Administracya.

## Telegramy.

(*Od korespondentów własnych*).

### Rewizya senatorska.

**Warszawa.** — Komisya senatorska zamknęła i opieczętowała wojskowe składy prowiantu i umundurowania. Plan onegdajszej rewizyi opracował wiceprokurator petersburskiego sądu okręgowego, Busło. Nagromadzono sporo materyału obciążającego. Wyniki rewizyi wiadome będą za 2 tygodnie.

### Gradonaczalstwo w Łodzi.

**Łódź.**—Petycyę fabrykantów łódzkich, dotyczącą utworzenia gradonaczalstwa w Łodzi, prezes rady ministrów przesłał generał-gubernatorowi warszawskiemu, który ma w tej sprawie wypowiedzieć swoją opinię.

### Oświadczenie nacyonalistów.

**Petersburg.**—Posłowie nacyonaliści w liście, zamieszczonym w „Now.Wrem.", oświadczają, iż odpowiedzialność za pracę Dumy składają na październikowców; twierdzą oni, iż zmuszeni byli głosować za Guczkowem, w razie jednak wzmożenia się wpływu bardziej postępowych elementów w łonie frakcyi październikowców, nacyonaliści odmówią im swego poparcia i ułatwią opozycyi pozyskanie decydujących wpływów na pracę Dumy, co w następstwie pociągnie za sobą rozwiązanie Dumy.

### Przyjazd króla greckiego do Petersburga.

**Ateny.** — Król grecki zamierza odbyć podróż do Petersburga.

### W sprawie zjazdu literatów.

**Petersburg.** — Gradowskij zwrócił się z prośbą do Stołypina o pozwolenie zwołania zjazdu literatów d. 4 kwietnia, przyczem zaznaczył, iż usunięcie z programu zjazdu kwestyi o prawnem położeniu prasy wywołało powszechne rozgoryczenie. Gradowskij wyraził nadzieję, że usunięcie tej kwestyi z programu zjazdu nie przeszkodzi rzeczowemu rozpatrywaniu kwestyi prawnych. Stołypin odpowiedział lakonicznie, iż nie sprzeciwia się zwołaniu zjazdu d. 4 kwietnia.

### Raut u Stołypina.

**Petersburg.** — Na raucie u prezesa rady ministrów, Stołypina, obecni byli ministrowie, członkowie Rady Państwa i posłowie do Dumy.

### Projekt finlandzki.

**Helsingfors.** — Na naradzie partyi Mechelin oświadczył, iż wyznaczenie terminu sejmowi było aktem bezprawnym; finlandczycy odmówią wyboru reprezentantów do Dumy.

### „Rossija" o projekcie finlandzkim.

**Petersburg.** — Z powodu projektu finlandzkiego „Rossija" pisze, iż przyszłość Rosyi polega na pogłębieniu rosyjskiej idei narodowej; wybuchy podrażnienia inorodców, zdaniem tej gazety, wzmocnią jedynie samowiedzę narodową.

### Nominacya.

**Petersburg.** — Podług pogłosek, pomocnikiem generał-gubernatora Finlandyi mianowany będzie pomocnik sekretarza stanu—Lipskij.

### Różne.

**Charków.** — Zamknięto tu związek drukarzy.

(*Od Agencyi Petersburskiej*).

**Carycyn.**—W nocy na stacyi kolei Poł.-Zach. „Carycyn", w poczekalni znaleziono zamordowanego żandarma kolejowego.

**Saratów.**—Sąd okręgowy w Bałaszowie rozpatrzył sprawy następujące: 1) o dokonanym przez włościan wsi Malinówka w 1905 r. samosądzie nad włościanami z tejże wsi, którzy rabowali i podpalali majątki obywatelskie. Sąd skazał jednego podsądnego na 3 miesiące więzienia, innych zaś uniewinnił; 2) O szajce włościan wsi Bocmanowa, którzy dokonali w celu rabunku napadu na dwór właściciela Wołkowa w październiku 1905 r., przyczem zranili Wołkowa i jego siostrzenicę. Sąd skazał 4 podsądnych na 8 lat robót ciężkich a 4 uniewinnił.

**Kazań.**—Po pięciodniowem rozpoznawaniu sprawy o fałszowanie pieniędzy, sąd okręgowy 5 podsądnych skazał na ciężkie roboty, 5 zaś uniewinnił, w tej liczbie weterynarza Iljina.

**Warszawa.** — Najjaśniejszy Pan ofiarował na rzecz studentów uniwersytetu warszawskiego 5,000 rubli, które zostały rozdane 185 studentom, jako zapomogi w kwocie od 15 do 30 rubli.

**Wołogda.**—Minister wojny wyjechał do Petersburga.

**Saratów.**—Wybuchł pożar w wielkiej fabryce maszyn Beringa.

---

**Sofia.** — Król serbski o g. 8-ej wieczorem przybył do Filipopolu. Na dworcu króla Piotra spotkał król Ferdynand. Rozmowa monarchów trwała 10 minut.

**Kair.**— W zarządzie policyjnym żyd, niemiecki poddany, dał strzał z rewolweru do naczelnika policyi; strzał nie wyrządził nikomu szkody. Przestępca został aresztowany.

**Mourmelon-le-Grand.** — Aeronauta Jefimow dokonał kilku pomyślnych wzlotów na samolocie nowej konstrukcyi. Jefimow wzniósł się na wysokość 150 metrów.

**Berlin.** — „Deutsche Bank" oświadcza, że wiadomość o udzieleniu bankowi koncesyi w Persyi jest zmyśloną. Bank delegował swego urzędnika do Persyi w celu zbadania warunków gospodarczych i wyświetlenia sprawy, w jakim stopniu Persya mogłaby zaopatrywać w żywność robotników, zatrudnionych przy budowie kolei, a również, jaką wartość stanowi kraj ten, jako rynek zbytu dla transportowanych tą koleją towarów.

**Konstantynopol.**—Rozpatrywanie interpelacyi w sprawie o nadużyciach, których dopuszczały się sądy wojenne, na skutek prośby wielkiego wezyra zostało odroczone przez parlament do przyszłego tygodnia.

**Konstantynopol.** — Z Ipeku donoszą, iż skazany na śmierć albańczyk wystrzałem z rewolweru zranił „mutesaryfa" Naki-beja i zabił komendanta żandarmów Riuszti-beja.

### Potyczka plantatorów opium z wojskiem.

**New-Jork.**—Do „New-Jork Heralda" donoszą z Kia-Juań-Fu (prowincya Szansi) o potyczce plantatorów opium z żołnierzami, podczas której sześćdziesiąt osób zostało zabitych, wiele ranionych. Zatarg spowodowany został zastosowaniem energicznych zarządzeń przeciwko fabrykacyi opium.

### Zaburzenia w Albanii.

**Saloniki.**—Wskutek trwających w Albanii w dalszym ciągu zaburzeń, sformowany został nowy oddział artyleryi, który wpobliżu wsi Trojak stoczył bitwę z albańczykami. Podczas bitwy zabito 7 albańczyków.

### Przyjazd króla serbskiego do Konstantynopola.

**Konstantynopol.**—O g. 11-ej zrana przybył tutaj król serbski. Na dworcu powitali go: sułtan, następca tronu, ministrowie, urzędnicy poselstwa serbskiego, oraz przedstawiciele kolonii serbskiej.

### W sprawie zjazdu słowiańskiego w Sofii.

**Sofia.**—Komitet organizacyjny, mającego się odbyć w lipcu zjazdu słowiańskiego, postanowił zaprosić w charakterze gości honorowych wybitnych działaczy słowiańskich, przedstawicieli towarzystw słowiańskich oraz zarządów miejskich.

### Z Persyi.

**Tabris.** — Pomiędzy tutejszą policyą a teherańskimi kozakami wynikło starcie, podczas którego użyto broni palnej. Jeden policyant został raniony. W meczetach kaznodzieje agitują na rzecz pożyczki wewnętrznej i za wycofaniem oddziału rosyjskiego z Tabrisu.

Niema najmniejszej nadziei na uskutecznienie projektowanej pożyczki.

Pomimo zapowiedzianych 12 proc. i 8 io letniego terminu, nikt dobrowolnie pieniędzy dawać nie chce.

**Tabris.**—Do Zendżanu przybyli Sattar-Chan i Bagir-Chan.

**Teheran.**— Przez nacyonalistów, wbrew opinii gabinetu ministrów, zaproszeni zostali do Teheranu Sattar-Chan i Bagir Chan. Podczas podróży oddział ich znacznie się wzmocnił.

### Konferencya Bethmanna Hollwega z ministrem Sanjuliano.

**Rzym.** — Do agencyi „Stefaniego" donoszą z Florencyi, że konferencya Bethmanna-Hollwega z włoskim ministrem spraw zagranicznych, Sanjuliano, trwała przeszło godzinę. Stwierdzono zupełną zgodę, opartą na trójprzymierzu, jakoteż identyczność poglądów, osiągniętą jeszcze podczas spotkań kanclerza Rzeszy z poprzednim ministrem spraw zagranicznych.

### Śmierć aeronauty.

**Saint-Sebastian** — Aeronauta francuski Letlond, pomimo złej pogody dokonał wzlotu nad morzem. Aeroplan spadł z ogromnej wysokości na skały nadbrzeżne. Leblond odniósł śmierć na miejscu.

### Katastrofa.

**Zassnitz.** — Balon sterowy „Pommern" zrana wzniósł się z czterema pasażerami w Szczecinie. Wskutek silnego wiatru balon około południa spadł z wysokości około 500 metrów do morza. Wydobyto z morza 2 pasażerów, z których jeden poniósł śmierć, drugi ma złamaną nogę. Los dwóch innych, w tej liczbie posła Delbrücka jest nieznany. Przypuszczają, że musieli oni utonąć.

## KRONIKA.

Kalendarzyk

Dziś 22 (4) Katarzyny W.
Jutro 23 (5) Katarzyny Król.

Wschód słońca godz. 5 m. 37.
Zachód słońca godz. 6 m. 30
Długość dnia godz. 12 m. 53

— **„Podwieczorek".** W przyszłą niedzielę (dnia 28 marca) odbędzie się w sali klubu szlacheckiego podwieczorek, urządzany przez Koło kobiet. Udział swój w programie zapowiedziała p. Michalina Łaska, która wypowie specyalnie napisany monolog okolicznościowy p. Artura Gliszczyńskiego i wystąpi w jednoaktówce „Pułapka na myszy".

Program obejmuje nadto kilka popisów wokalnych. Przygrywać będzie orkiestra.

Czysty dochód przeznaczony jest na rzecz utrzymywanych przez Koło instytucyi dobroczynnych.

Początek podwieczorku o godz. 4 ej po południu.

— **Podziękowanie.** Znany artysta p. Roman Żelazowski, który niedawno gościł w Kijowie, nadesłał do redakcyi naszego pisma telegram następującej treści: „Szlę wyrazy najgłębszej wdzięczności za serdeczne przyjęcie prezesowi Koła Literatów i Dziennikarzy — p. E. Paszkowskiemu, redakcyi „Dziennika" i gronu życzliwych kijowian. Roman Żelazowski".

— **W sprawie pożaru przy ul. Meryngowskiej.** Komisya techniczna ma dokonać oględzin domu G. Szleifera w celu stwierdzenia o ile uszkodzone zostały mury i orzeczenia, czy możliwą jest restauracya domu. Klub instytucyi kredytowych i klub artystyczny pozostają nadal w zajmowanych lokalach, w których pożar nie wyrządził znacznych uszkodzeń.

— KRWAWE ZAJŚCIE. Na Peczersku w pobliżu więzienia etapowego szewc J. Tichonowski, zranił ciężko nożem finlandzkim P. Tiurina. Tichonowski został aresztowany, a Tiurinowi Pogotowie udzieliło pomocy lekarskiej.

— WALKA NA PIĘŚCIE. Na górze »Dytyniec« w dni świąteczne odbywają się walki na pięście, w których biorą udział całe zastępy wyrostków. Policya otrzymała rozkaz zapobiegania tego rodzaju zabawom, które kończyły się zwykle przelewem krwi. Wczoraj dyżurujący stójkowy chciał aresztować jednego z zacietrzewionych uczestników bójki, ale tłum wyrostków ujął się za współtowarzyszem zabawy. Dopiero po daniu przez stójkowego 2 strzałów w powietrze uczestnicy walki rozbiegli się i stójkowy odprowadził aresztowanego do cyrkułu podolskiego.

— KRADZIEŻE. Ze sklepu Zołotaria przy Bibikowskim Bulwarze złodzieje skradli dywanów na sumę—500 rb.—Złodzieje M. Liwariowskij i G. Jermolenko zakradli się do piwnicy jednego z lokatorów domu nr 21 przy ulicy W. Wasylkowskiej, zostali jednak zauważeni przez stróża i aresztowani.—Do mieszkania stud. Krasnojarskiego w domu nr 15 przy ulicy Chorewoj wtargnęło czterech złodziei, z których jednego 17-letniego I. Siserowa zdołano aresztować — pozostali zbiegli.

— Dokonano kradzieży: u Ponomarienki (Dmitriewska nr 72), u Malinowskiej (W. Dorogozycka nr 42), u L. Rostowskiej i M. Malcewicza (Złatoustowska nr 48), u A. Zawodowskiej (Bulwarno-Kudriawska nr 4), u Murawkinej (M. Wasylkowska nr 36), u Z. Maia (Bankowa nr 5).

— POŻAR. Przy ul. Jurkowskiej (nr 11) wybuchł pożar w wozowni, należącej do Logginowa. Pożar szybko stłumiony został przez straż ogniową.

— NAPADY. Na Woźniesieńskim Spusku o godzinie 9 wieczorem 4 nieznanych złoczyńców napadło na włościanina Andrzeja Pomrakowa. Rabusie, odebrawszy Pomrakowowi pieniądze, uciekli.

— Nieco później w tem samem miejscu dwóch nieznanych złoczyńców napadło na S. Czernilewską; na krzyk Czernilewskiej nadbiegł stójkowy, który aresztował jednego z rabusiów G. Pieniczkina.

— STRZELANINA. Na szosie Brzesko-Litewskiej stróż nocny i stójkowy spostrzegli o godzinie 9-ej wieczorem człowieka, niosącego worek ze skradzionemi prawdopodobnie rzeczami. Gdy na wezwanie stójkowego złodziej nie zatrzymał się, lecz zaczął uciekać, stójkowy dał do niego kilka strzałów. Złodziej zdołał umknąć.

## KRONIKA PROWINCYONALNA.

—o—

(*Z pism i od korespondentów*).

— **Składy ziemskie.** Gubernialny zarząd ziemski otwiera w m. Horodyszczach czerkaskiego pow. ziemski skład maszyn i narzędzi rolniczych. Na prośbę kółka rolniczego w Medwinie pow. kaniowskiego zarząd ziemski otwiera tam stacyę wynajmu maszyn i narzędzi rolniczych, druga stacya zostanie założona we w. Karopysze tegoż powiatu.

W d. 1 marca składy ziemskie maszyn i narzędzi rolniczych posiadały towaru na sumę 93,554 rb., w ciągu lutego sprzedano towaru na sumę 2,149.

— **Kursy taksatorskie.** W humańskiej szkole rolniczej w lipcu roku b. zostaną otwarte kursy taksatorskie dla osób, które skończyły średnie szkoły rolnicze. Wykłady na kursach będą się odbywały w ciągu $5\frac{1}{2}$ miesięcy. Każdy słuchacz może otrzymywać 15 rb. miesięcznie zapomogi. Po złożeniu odnośnych egzaminów słuchacze otrzymują świadectwa, upoważniające ich do objęcia posady w komisyach rolnych.

— **Szkółki leśne.** We wsi Hamarnia pow. kaniowskiego zakłada się szkółka leśna, która ma dostarczać materyału leśnego do umocowania piasków i jarów. Druga szkółka powstaje we wsi Chmielnej, na 2 dzies. darowanych przez hr. Branicką. Posadzoną tam będzie plantacya łozy i topol. Szkółka leśna czerkaska z powodu budowy kolei Bachmacz-Odesa przeniesioną zostanie na inne miejsce.

— **Sprawy przesiedleńcze.** W roku bieżącym notowano 6 terminów dla przewozenia na Ural przesiedleńców z gub. kijowskiej, którzy zamierzają się ostatecznie osiedlić na Syberyi. Pierwszy termin upływa z d. 25 marca. Został on przeznaczony dla włościan, którzy otrzymali grunty w kraju Nadmorskim, Zabajkalskim, Irkuckim i na rządowej ziemi w pow. maryjskim, kaińskim i tomskim gub. tomskiej.

Drugi termin od d. 27 marca do 10 kwietnia dla emigrujących do kraju akmolińskiego.

Trzeci — od 12 do 29 kwietnia dla emigrujących do kraju Tomskiego—ziemie gabinetowe w okręgu ałtajskim—i Amurskiego.

Czwarty—od d. 1 do 15 maja dla emigrujących do kraju Semipałatyńskiego i Turgalsko-Uralskiego.

Piąty—od d. 17—31 maja dla emigrujących do kraju Tobolskiego i Jenisejskiego.

Szósty od 1—20 czerwca dla wszystkich emigrantów, którzy nie zdążyli wyjechać w poprzednich terminach, bez względu na miejsce, dokąd się udają.

— **Agronom powiatowy.** Agronomem powiatowym ziemskim pow. berdyczowskiego został mianowany p. A. Borowski, zarządzający w ciągu 20 lat m. Jarapowicze pow. skwirskiego.

## Z giełdy cukrowej.

W usposobieniu rynku daje się w ostatnich dniach zauważyć pewne uspokojenie tak wskutek zmniejszenia się liczby tranzakcyi spekulacyjnych, jako też wobec pewnego ustalenia się cen kryształu, które bynajmniej jednak nie wykazują osłabienia ogólnej sytuacyi. Przeciętna cena kryształu na stacyach kolei Poł.-Zachodnich 4 rb. 38 k.—4 rb. 42 k.

Pogłoski o bliskiej 6 emisyi na rynek wewnętrzny w ilości całego zapasu nietykalnego, nie okazują żadnego wpływu na zniżkę cen. Na Zadnieprzu usposobienie mocne, przy stosunkowo nieznacznem zapotrzebowaniu. Na kwiecień—maj płacono: stacya Krasnopol — 4 rb. 63 kop., stacya Worożba — 4 rb. 62 kop., stacya Bobrowice — 4 rb. 47 i pół kop. — 4 rb. 50 kop.

Usposobienie cukru przyszłej kampanii stale zdradza tendencyę zwyżkową. Ceny bieżących praw perskich utrzymują się na poziomie 85—90 kop., przyszłe notowano po 55 — 60 kop. Prawa finlandzkie spadły do 7 kop.

Rafinada w głowach bez ożywienia:. płacono w Kijowie po 5 rb. 10 kop. — 5 rb. 15 kop., przeciwnie cukier rąbany stoi mocno przy zapotrzebowaniu po 5 rb. 45 k.—5 rb. 50 k.

Na ostatniem posiedzeniu komisya notowań przy giełdzie kijowskiej zaregestrowała następujące tranzakcye:

1) 9,900 pudów, stacya Konotop po 4 rb. 63 kop. na marzec (cukrownia Dubowiazowska — spekulantowi);

2) 40,000 pudów folw. Michajłowo po 4 rb. 66 kop., na marzec (cukrownia Dubowiazowska — br. Tereszczenko);

3) 7,200 pudów, stacya Rebinderowo po 4 rb. 54 kop. na marzec (Złatopolski i Golemba—Towarzystwu «Sachar»);

4) 59,400 pudów, Pohrebyszcze po 4 ruble $32\frac{1}{2}$ kop., na maj—czerwiec (spekulant—kijowskiemu bankowi prywatnemu);

5) 9,000 pudów, stacya Rebinderowo, po 4 rb. 55 kop., na kwiecień (cukrownia Ryjowiecka—towarzystwu »Sachar«);

6) 10,000 pudów, stacya Sitkowce po 4 rb. 30 kop., na marzec (cukrownia Sitkowiecka—towarzystwu »Sachar«);

7) 10,800 pudów, stacya Wapniarka, natychmiast, po 4 rb. 40 kop. (J. Hepner—spekulantowi);

8) 25,000 pudów, stacya Moskwa, po 4 rb. 89 kop., na marzec (moskiewska filia banku handlowo-przemysłowego—towarzystwu »Sachar«);

9) 9,000 pudów, stacya Gruszki, po 4 rb. 30 k. na marzec (spekulant—J. Hepnerowi);

10) 5,000 pudów, stacya Lipowiec, po 4 rb. $37\frac{1}{2}$ kop. na kwiecień (cukrownia Iliniecka—towarzystwu »Sachar«);

11) 40,500 pudów, Pohrebyszcze, po 4 ruble 41 kop., na maj—czerwiec (kijowski bank prywatny—Wogau i komp.);

12) Cukier z 5 emisyi, stacya Siemki, po 4 rb. 37 kop., w ciągu miesiąca po emisyi (cukrownia Lewaszowsko-Wojtowiecka—towarzystwu »Sachar«);

13) 30,000 pudów, stacya Talne, po 4 rb. 37 kop., na kwiecień—czerwiec (cukrownia Majdaniecka—A. Łukackiemu);

14) 100,000 pudów, stacya Wolfino, po 4 rb. 30 kop., na wrzesień—październik 1910/11 r. (J. Hepner—br. Tereszczenko).

## Ze sportu.

*Podróże samochodowe w Bawaryi.*

Bawarski zarząd poczt zorganizował regularne przejażdżki samochodowe w górach Bawaryi od Bayrischzel do Oberammergau i wydał ilustrowany prospekt z rozkładem jazdy, oraz z opisem najważniejszych i najpiękniejszych miejscowości.

## GIEŁDY ZAGRANICZNE.

—0:0—

Dnia 20 go marca 1910 r.

| | | |
|---|---|---|
| **Berlin** | Wypłaty na Petersburg | 216.375 |
| | Kurs wekslowy na Petersburg na 8 dni | —.— |
| | $4\frac{1}{2}$% pożyczka 1905 r. | 100.25 |
| | 4% renta państwowa 1894 r. | —.— |
| | Rosyj. bil. kredyt. 100 rub. | 216.25 |
| | Dyskonto prywatne | $3\frac{1}{2}$% |
| | Usposobienie słabe. | |
| **Wiedeń.** | 5% pożyczka rosyjska 1906 r. | 103.05 |
| **Paryż.** | Wypłaty na Petersburg: | |
| | Cena najniższa | 265.75 |
| | Cena najwyższa | 267.75 |
| | 4% renta państwowa 1894 r. | —.— |
| | $4\frac{1}{2}$% pożyczka 1909 r. | 99.75 |
| | 5% pożyczka rosyjska 1906 r. | 106.10 |
| | Dyskonto prywatne. | $2\frac{3}{16}$% |
| | Usposobienie mocne. | |
| **Londyn.** | 5% pożyczka rosyjska 1906 r. | $104\frac{1}{2}$ |
| | $4\frac{1}{2}$% pożyczka rosyjska 1909 r. | 98 |
| **Amsterdam** | 5% pożyczka rosyjska 1906 r. | $98\frac{5}{8}$ |
| | $4\frac{1}{2}$% " " 1909 r. | $94\frac{7}{16}$ |

---

32)

Antonio Fogazzaro.

# Daniel Cortis.

TŁÓMACZENIE Z WŁOSKIEGO

(Z upoważnienia autora).

—)oo(—

„Po dłuższym atoli namyśle postanowiłam wstawić się za nią, pisząc do ciebie; a piszę, bo winnam ci podziękować za twoje dwa listy,—oba tak miłe i ciekawe. Biedna kobieta! jakże gorąco mnie prosi! W jej liście są też rzeczy niezrozumiałe dla mnie, tajemnicze aluzye, których pojąć nie mogę. Wygląda to tak, jak gdyby ktoś z rodziny naszej wyrządził jej krzywdę ciężką. Któżby to mógł być?

„Lecz nie o to mi chodzi; od czasu, kiedy moja strona uczuciowa została wytrącona z równowagi, zobojętniałam, wierz mi, na wiele rzeczy. O niej jednak myślę nie bez przykrości—i myślę, że względem niej grzeszysz surowością zbytnią i niesprawiedliwością.

„Widzisz w niej jeno istotę zepsutą, lecz czyż ona nie jest zarazem istotą ogromnie nieszczęśliwą? Czy zdajesz też sobie sprawę z przyczyny jej upadku, która leży, być może, nie tyle w jej słabej naturze, ile w ludziach i w okolicznościach? Pozwól jej przyjechać do Rzymu, widywać syna i pomówić z nim niekiedy. Niech zamieszka niedaleko od ciebie i niech ma tę pociechę, że w razie blizkiej śmierci znajdziesz się u jej wezgłowia i usłyszysz ostatnie słowa... A kto wie, jakie tony obudzić się i zadrgać mogą w sercu, które zamiera? Sądzę, że to musi być przyjemnie czuć już swój koniec i módz wtedy wypowiedzieć, co na sercu leży. Pewnam prawie, że twoja matka nie miała wielu jasnych chwil w życiu, więc obdarz ją tem, o co błaga. Nie zachęcam cię, byś miał matkę przy sobie — nie! Ta, która podzieli twe życie, ta, którą pragnę z całej duszy widzieć u twego domowego ogniska — ta musi być istotą szlachetną i bez skazy; lecz miej litość i nad tamtą, nieszczęsną! Wiem, kochany Danielu, że Bóg karze ludzi pysznych, którzy unikają zetknięcia się z jednostkami słabemi, kuszonemi i upadłemi. Jesteś mocny duchem—bądź miłosierny!

„Głowa mi się kręci i doktór Niscemi, dowiedziawszy się, że piszę tak długo, gniewałby się niezawodnie. Jutro mamy razem odbyć wycieczkę do Cerda, a stamtąd do Termini: ma to być wyrazem mej wdzięczności dla wód onych, których nie piłam wcale. Biedaczysko! gdybyż się dowiedział kiedy, jak mało go słuchałam!

Czekam listu od ciebie i pomyślnej wieści. Daj mi możność spełnienia choć jednego czynu dobrego w życiu i wierz, że jestem zawsze ci przychylną kuzynką i przyjaciółką".

„Helena".

Pani baronowej Santa-Giulia
w Cefalu.

Rzym, 18 lutego 1882.

„Moja ty biedaczko: I trzebaż to było, taką jak ty, chorą samotnicę, będącą gdzieś na krańcach świata, niepokoić i zasmucać! Tak, nie ominięto i ciebie! Skorom się o tem dowiedział, moje wzburzenie nie miało granic!

To prawda, żem wspominał mojej matce o tobie, w Lugano, ubiegłego lata, a jak to było—opowiem. Oto matka, w sposób nader tajemniczy, poczęła mię zniechęcać do utrzymywania stosunków z rodziną Santa-Giulia. Ponieważ miała nieznanych mi korespondentów w Willascura, przypuszczałem, że istnieje jakaś szkaradna potwarz. Więc protestowałem z całych sił, i wtedy wymknęło mi się twe imię. Wówczas oświadczyła mi, że nie ciebie miała na myśli, a twego męża. I na tem poprzestała, a resztę miała mi dopowiedzieć później. Tymczasem wypadło mi wyjechać natychmiast z Lugano i nie widzieć się więcej z matką. I już w listach nie poruszaliśmy więcej tego tematu, a w myślach moich również pokrył się on cieniem zapomnienia. Zresztą, we wszystkiem, co ta kobieta mówi, tyle jest złotego szychu i tyle fałszywie dźwięczących tonów, że nie łacno znajdzie takich, co się dadzą złapać, jak wróble, na plewę. Prawdopodobnie miała mi powiedzieć coś, czego i sam się domyślałem, ale, spostrzegłszy moje oburzenie, zmieniła niezwłocznie taktykę i wydobyła się z trudności zapomocą pierwszego z brzegu wymysłu.

„Wstawiasz się za nią, Heleno, pomawiasz mnie o surowość i niesprawiedliwość, prosisz o litość. Próżne to są słowa! Nie przypisuj mi niesprawiedliwości, bowiem nie znasz tej kobiety i nie wiesz o niczem! Zdawało mi się, że najlepiej będzie dla niej, jeśli pozostanie tam, gdzie jest, zdala od świata i pod dozorem zaufanej osoby. Kiedy jednak każesz, niechże przyjedzie do Rzymu, bo to osoba taka, której tu zostawić samej nie można, ani pozwolić jej wybierać sobie do woli otoczenie i towarzystwo.

„Nie zaprzątaj swej myśli, droga moja, ani moją osobą, ani ową, idealną towarzyszką, której dla mnie pragniesz. Nie kocham i kochać już nigdy nie będę: na taką marność, pełną goryczy, niemasz wcale miejsca w mem sercu, niemasz na nią czasu w mem życiu; przytem rodzina byłaby mi zawadą. Jam sobie natomiast stworzył inną rodzinę—a tę stanowią własne moje myśli i plany. Nie naprózno matka twoja nieraz powtarzała, „och, skoro Daniel poweźmie jaki zamiar!" I oto powziąłem naprawdę; moje myśli i zamiary są mi drogie, poślubiłem je, zawładłem niemi i, jeśli Bóg pozwoli, stworzymy razem coś bardzo wielkiego.

Mówiłem to wczoraj wieczorem panu M., chodząc z nim przy księżycu pod dębami Frinita dei Monti. On z całą swą pustą paplaniną, którą nazywa statystyką i ze swą podagrą, którą zwie newralgią, zakochany jest po same uszy i czynił mi zwierzenia. Chciał też i moich zwierzeń. Pokazałem mu księżyc. „Odtąd—rzekłem, nie rozumiem innych kochanków, jak Kaligula: „plenam fulgentemque lunam invitabat assidue amplexus..." To taka łacina, którą i ty zrozumiesz.

„Ach, droga Heleno, ileż to razy przywodząc sobie na pamięć moje ideały, wydawałem się sam sobie głupcem, który patrzy ku księżycowi, trzymając w ręku drabinkę.

„Na szczęście są to przelotne jeno zwątpienia, a moja wiara w samego siebie przetrwać gotowa próby cięższe od dzisiejszych. A jaka to niewdzięczna praca! W gruncie rzeczy jesteśmy narodem kupców korzennych. By pewne idee dojrzały, musimy je wystawić na działanie słońca: w izbie jest go zamało, przeto żadną miarą nie obejdziem się bez własnego dziennika. Dziennik taki muszę stworzyć, a nie masz pojęcia, jak mi trudno postawić go na nogi, chociaż w zasadzie, na słowach, wielu zgadza się ze mną, nie wyłączając mych kolegów. Ale tylko w zasadzie, bowiem gdy przychodzi pora czynu, wszyscy oczyma bazyliszka widzą same trudności: to się im widzi, że kraj nieprzygotowany, to znowu chwila źle wybrana, to program polityki wewnętrznej nie może się urzeczywistnić bez włożenia sobie do kieszeni Trydentu i Istryi; ostatecznie niema co o tem i mówić.

(D. c. n.).

REDAKTORZY I WYDAWCY
TOMASZ MICHAŁOWSKI
ANTONI CZERWIŃSKI

Drukarnia Polska w Kijowie ulica W.-Wasylczykowska (Proreznа 9) róg Puszkińskiej.